

W N-rze 170 "Ilustrowanego Kuriera Codziennego" z dnia 21 b.r. ukazały się dwa artykuły, dotyczące stanu prac, poprzedzających umieszczenie trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Wobec tego, że sprawa ta obchodzi najszersze koła naszego społeczeństwa, a wprowadzona w błąd Redakcja "I.K.C." podała wiadomości nieścisłe, lub zgoła nieodpowiadające prawdzie, uważam za konieczne przedstawić stan rzeczy we właściwym świetle.

Dnia 23 października 1936r. odbyło się pod moim przewodnictwem posiedzenie Sekcji Plastycznej Komitetu, na którym to posiedzeniu ustalono ostateczne warunki konkursu na sarkofag, w którym ma być umieszczona trumna Marszałka. W obradach Sekcji uczestniczył p. rektor Szyszko-Bohusz. Wszyscy obecni jednomyślnie postanowili, że całe urządzenie krypty zostanie wykonane po rozstrzygnięciu konkursu na sarkofag, który z natury rzeczy, musi dominować w krypcie i do którego wszystkie akcesoria muszą być dostosowane. Na tym samym posiedzeniu uchwalono, ażeby baldachim nad wejściem do krypty był wykonany w modelu gipsowym, o co uproszono p. rektora Szyszko-Bohusza.

Pan rektor Szyszko-Bohusz podjął się tej pracy, a niezależnie od tego z własnej inicjatywy przystąpił do wykonania innych szczegółów, jako to: kraty w krypcie, wykonanej według własnego pomysłu, oraz witraży i świeczników.

Nie protestowałem przeciw temu, gdyż p. Szyszko-Bohusz oświadczył, że w razie, gdyby wspomniane objekty nie zostały przez Wydział Wykonawczy zaakceptowane, zużytkuje je w inny sposób przy odnawianiu Zamku.

Natomiast bez mojej wiedzy i wiedzy Wydziału p. rektor Szyszko-Bohusz ułożył przed wieżą Srebrnych Dzwonów płyty granitowe, wyobrażające dowolnie wybrane herby kilku ziem, województw, herb Jagiellonów, herb Gdańska, wreszcie swój własny herb. Również bez wiedzy Wydziału umieścił u szczytu wieży Srebrnych Dzwonów herb Marszałka Piłsudskiego, a tarczę tegoż herbu udekorował swym własnym herbem. Tak samo bez uzyskania zgody Wydziału polecił wyryć napisy na kracie i na fryzie baldachimu, sam zaś baldachim wyko-

Sprawa Krypty Wawelskiej

patrz J. Szembek, "Diariusz"

tom III, 317-318.

nał nie z gipsu, w myśl uchwały, powziętej przy jego udziale, lecz z materiałów trwałych.

Jak już wspomniałem wszystkie wymienione prace p.rektor Szyszko-Bohusz. traktował jako prowizorjum. O tym prowizorjum niejednokrotnie była mowa. Ostatnio dnia 20 maja b.r., wobec mnie i dwóch członków Wydziału Wykonawczego pp.rektora Jastrzębowski-go i senatora Artura Sliwińskiego, p.rektor Szyszko-Bohusz powiedział, iż pamięta, że według warunków konkursu na sarkofag wszystkie prace dodatkowe miały być wykonane po rozstrzygnięciu konkursu, przyczem sam raz jeszcze dodał, że w razie niezaakceptowania prac już dokonanych, wszystkie omawiane objekty zużytkuje gdzieindziej.

Wobec tego, iż wielu członków Sądu Konkursowego uważało, że omawiane prace mogą poważnie kolidować z sarkofagiem, oświadczenie p.Szyszko-Bohusza, w jego obecności, powtórzyłem na plenarnym posiedzeniu Sądu, co uwidocznione zostało w protokule z tegoż posiedzenia.

W tych warunkach nie może być mowy o jakimkolwiek nieporozumieniu /jak to inspiruje artykuł "I.K.C."/ między p.Szyszko-Bohuszem a Wydziałem Wykonawczym.

Ostateczne ustalenie wszystkich szczegółów, dotyczących krypty i sarkofagu jest prawem i obowiązkiem Wydziału Wykonawczego, ewentualnie powołanych przez Wydział Organów i, rzecz prosta, prawo to, nigdy zresztą przez p.rektora Szyszko-Bohusza nie kwestjonowane, Wydział Wykonawczy w całej pełni wykorzysta.

Pozostaje do omówienia zarzut "bezużytecznego" wydatkowania przez Wydział Wykonawczy 210.000 zł.-

Najkategoryczniej tego rodzaju zarzut odpieram, jako bezzasadny i w najwyższym stopniu lekkomyślny.

Suma 210.000 zł. przesłana przez Wydział Wykonawczy p.Szyszko-Bohuszowi, przeznaczona była na prace, wymienione w szczegółowych kosztorysach przez p.rektora Szyszko-Bohusza sporządzonych.

Do tych prac należały: całkowita restauracja wieży Srebrnych Dzwonów, restauracja sąsiadujących z tą wieżą kaplic, uporządkowa-

nie grobów królewskich i krypty Sw. Leonarda - słowem na doprowadzenie do należytego stanu całego otoczenia krypty, w której spoczywają zwłoki Marszałka Piłsudskiego. W sumie tej mieszczą się również wydatki na budowę przedsionka i zejścia do krypty. Z największą gotowością oświadczam, że wszystkie prace restauracyjno-budowlane, według orzeczenia specjalistów, wykonane zostały pod kierunkiem p. rektora Szyszko-Bohusza z wzorową starannością.

Oczywiście żadnych kosztów, spowodowanych dodatkowymi, a przez Wydział Wykonawczy niezaakceptowanymi pracami, Komitet ponosić nie będzie.

Wreszcie uważam za konieczne zaznaczyć, że Sekretariat Wydziału Wykonawczego najchętniej służy redakcjom pism wszelkimi wiadomościami, dotyczącymi działalności Naczelnego Komitetu. Ale z uwagi na powagę zadania, jakie na Komitecie spoczywa i powagę samego Komitetu, upraszam pisma polskie o niepublikowanie niesprawdzonych wiadomości i pogłosek, które wprowadzają w błąd społeczeństwo, a wywołują w prasie polemiki, będące nieraz w rażącej sprzeczności z pietyzmem, z jakim Naród przystąpił do złożenia hołdu zmarłemu Wskrzesicielowi Polski.

Przypominam, że na straży tego, by hołd Józefowi Piłsudskiemu oddany został we właściwej formie i właściwej postaci czuwa Naczelnny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka, powołany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i pod Jego przewodnictwem pozostający.-

PRZEWODNICZĄCY
WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO NACZELNEGO
KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA
PIŁSUDSKIEGO

/-/Dr. B. Wieniawa-Długoszowski
gen. bryg.

W Krakowie, dnia 17 czerwca 1937 r.

Jaśnie Wielmożny Panie Generałe.

Zwiedziłem kryptę, przeznaczoną na złożenie zwłok P. Marszałka Piłsudskiego i przekonawszy się, że jest ona już zupełnie gotowa i odpowiednia postanowiłem przeniesienie trumny w najbliższym czasie.

Przeniesienie to jest konieczne z wielu powodów, jak wilgoć w krypcie św. Leonarda, konieczność rozpoczęcia jaknajrychlejszego restauracji tejże krypty, jakoteż ułatwienie przystępu odwiedzającym zwłoki Marszałka. Przyjazd w końcu miesiąca króla rumuńskiego i złożenie hołdu przez niego wraz z P. Prezydentem Rzplitej prohom P. Marszałka zniewala do przyspieszenia tego przeniesienia, tak, że dokonamy go w przyszły wtorek 22 bm. i to zupełnie cicho bez żadnego obrzędu. Przejście przez katedrę tych dwu dostojników stworzyłoby bowiem znaczną truność w przyjęciu ich. Pana Prezydenta przyjmujemy wedle rytuału kościelnego, co dla króla, jako dla człowieka wyznania schizmatycznego byłoby niemożliwym. Robienie zaś różnic wywołałoby niemiłe i szkodliwe konsekwencje dyplomatyczne. Gdy wejdą z wewnątrz katedry, trudności te odpadną. Proszę przeto o przysłanie kogoś z poręki Panów na wtorek, na godzinę 7-mą rano.

Przy sposobności łączę wyrazy głębokiego szacunku

/-/ Adam Sapieha.

O d p i s.

NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI Warszawa, dnia 19 czerwca 1937 r.
MARSZAŁKA JOZEFĄ PIŁSUDSKIEGO
WYDZIAŁ WYKONAWCZY
Sekretariat
Warszawa, Szopena 1 m.9
Tel.8-13-12

L.dz. 309/37

Do

Jego Ekscelencji
Księcia Metropolity Sapiehy

w K r a k o w i e

Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego ma zaszczyt przesłać w załączeniu odpis uchwały, jaka zapadła na posiedzeniu W.W. w dniu 6 kwietnia r.b. w sprawie przeniesienia trumny ze Zwłokami Marszałka Piłsudskiego.

Na pismo Jego Ekscelencji Wydział Wykonawczy najuprzejmie prosi o nieprzenoszenie Zwłok Marszałka do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów - a ż do ostatniego i jednorazowego złożenia jej w sarkofagu.

PRZEWODNICZACY
WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO

/-/ B. Wieniawa-Długoszowski

Dr. B. Wieniawa-Długoszowski
gen. bryg.

Załączniki.

W Y C I A G

z protokołu posiedzenia Wydziału Wykonawczego
z dnia 6 kwietnia 1937 r.

....." Dalej p. Gen. Wieniawa-Długoszowski porusza kwestję przeniesienia trumny ze zwłokami Marszałka do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

P. pos. Osiński odczytuje w tej sprawie pismo p. Woj. krakowskiego z dn. 11 marca r. b., w którym p. Wojewoda stawia wniosek o przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka do Krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, która jest już całkowicie wykończona i nie wykazuje żadnego zwilgocenia. Dałoby to możliwość przystąpienia do prac konserwacyjno-budowlanych w krypcie Św. Leonarda.

Wytwarza się dyskusja, w której biorą udział wszyscy zebrani.

Ponieważ przy pozytywnym załatwieniu wniosku p. Wojewody zaszczyłyby konieczność powtórnego przenoszenia trumny po wykończeniu sarkofagu, postanowiono

odrzuć narazie względy natury rzeczowej i ustosunkować się do wniosku negatywnie, aż do momentu rozstrzygnięcia konkursu. Dopiero potem sprawa zostanie ponownie rozstrzygnięta i definitywnie załatwiona.

Sekretariat W.W. wystosuje w tej sprawie do p. Wojewody Krakowskiego pismo, podkreślając względy natury uczuciowej

NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI
MARSZAŁKA JOZEFĄ PIŁSUDSKIEGO
WYDZIAŁ WYKONAWCZY
SEKRETARIAT
Warszawa, Szopena 1 m. 9
Tel. 8-13-12

O d p i s.

Warszawa, dnia 10 kwietnia 1937 r.

L.dz. 106/37

Wielce Szanowny Panie Wojewodo.

W odpowiedzi na pismo Pana Wojewody z dn. 11 marca r. b. L.K.B. S.1-Ka-5 Kr.37 Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu komunikuje następujące: przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka Józefa Piłsudskiego do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów celem umożliwienia rozpoczęcia robót konserwacyjno-budowlanych w krypcie św. Leonarda, wymagały powtórnego przenoszenia po ukończeniu sarkofagu.

Względy rzeczowe przemawiają wprawdzie za wnioskiem Pana Wojewody, jednakże ze względów natury uczuciowej Wydział Wykonawczy na posiedzeniu w dn. 6 kwietnia r. b. postanowił ustosunkować się do wniosku Pana Wojewody negatywnie aż do momentu rozstrzygnięcia konkursu na sarkofag.

Dopiero po rozstrzygnięciu konkursu i zorientowaniu się jak długo potrwa praca nad wykonaniem sarkofagu Wydział Wykonawczy rozstrzygnie sprawę definitywnie.

/-/ M.T. Osiński

JWielmożny Pan
Wojewoda Płk. Gnoiński
w Krakowie

M.T. Osiński
Sekretarz Wydziału Wykonawczego

U C H W A Ł Y

Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu
Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego,
powziętej na posiedzeniu w dniu 11 maja
1937 r.

"Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu po wysłuchaniu sprawozdania delegatów W.W. pp: rektora Wojciecha Jastrzębowskiego i posła Władysława Starzaka z bytności w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu stwierdza, że wykonane zostały prace dekoracyjne bez wiedzy i zgody Wydziału Wykonawczego - a nawet wręcz sprzecznie z decyzją Sekcji Plastycznej. Zebranie w dniu 15 października 1936 r. pod przewodnictwem Przewodniczącego Wydziału Wykonawczego p.gen.Wieniawy-Długoszowskiego i z udziałem p.prof. Szyszko-Bohusza omawiając planowanie konkursu na sarkofag, wyraźnie postanowiło - do czasu wyniku konkursu żadnych fragmentów dekoracyjno-symbolicznych nie wykonywać. Wobec powyższego Wydział Wykonawczy uchwałą z dnia 11 maja 1937 roku prosi Pana Przewodniczącego Wydziału Wykonawczego gen.Wieniawę-Długoszowskiego oraz pp. rekt. W.Jastrzębowskiego i prez.A.Sliwińskiego o zbadanie sprawy na miejscu i postawienie w tym względzie Wydziałowi Wykonawczemu odnośnych wniosków".

Kraków, dnia 20 czerwca 1937 r.

JWielmożny Panie Generale.

Pośpieszam z uprzejmą odpowiedzią na pismo Pana Generała z dnia 19 b.m. Nr.309. Nie powtarzając już powodów przytoczonych w moim piśmie z dnia 17 b.m. jestem zmuszony donieść, że nie zmieniam mego postanowienia przeniesienia trumny Marszałka Piłsudskiego do nowej krypty. Termin bowiem załatwienia sprawy sarkofagu jest bardzo niepewny i może trwać jeszcze latami, czego dowodem, że dzisiaj po 2 latach od śmierci Marszałka Piłsudskiego nie ma nawet w przybliżeniu takiego modelu, któryby temu celowi odpowiadał.

Stan obecny nie da się dłużej utrzymać ze względu na katedrę.

Zresztą wzgląd, podany w uchwale załączonej do listu, że trzeba ponownie przetransportować trumnę, gdy będzie ustawiony sarkofag, nie jest przekonujący, gdyż sami Panowie uznali za dopuszczalne tylokrotne przenoszenie nie tylko trumny ale nawet samego ciała Marszałka - mimo całego szacunku jaki mają Panowie dla Jego prochów. Wilgoć panująca w krypcie św. Leonarda jest daleko więcej szkodliwa dla zwłok niż usunięcie zamkniętej trumny do przedsionka krypty na krótki czas wstawienia sarkofagu.

Proszę przeto jeszcze raz o przysłanie kogoś ze strony Panów, któryby uczestniczył w przeniesieniu zwłok we środę 23 b.m. rano.

Termin przesuwam celem należytego przygotowania.

Pragnę zaznaczyć, iż jedynie szacunek i właściwa troska o stan Zwłok Marszałka Piłsudskiego zniewala mnie do wypełnienia powyższego postanowienia.

Łączę dla JWielmożnego Pana Generała wyrazy wysokiego poważania

/-/ Adam Sapięha.

ODPOWIEDZ KS. METROPOLITY SAPIEHY NA KOMUNIKAT NACZELNEGO KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Katolicka Agencja Prasowa ogłosiła w czwartek następujące oświadczenie Jego Eminencji Ks. Arcybiskupa Sapiehy:

W dniu wczorajszym ukazał się oficjalny komunikat Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego, występujący przeciwko zarządzonemu przezemnie złożeniu trumny Marszałka Piłsudskiego do przeznaczonych przez Komitet Wykonawczy na ten cel i już urządzonych w grobach królewskich na Wawelu krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Mimo szerokiej korespondencji, poprzedzającej moją decyzję przemilczano w znanym komunikacie motywy, które nie do tego kroku skłoniły.

Jako gospodarz Katedry, wyrażając zgodę na pochowanie zwłok Marszałka Piłsudskiego przyjąłem zarazem odpowiedzialny obowiązek zapewnienia zgodnie z duchem Kościoła należytego szacunku i zwłokom Pierwszego Marszałka Polski i złożenia ich na godnym miejscu. Miejsce spoczynku w podziemiach Katedry Sw. Wacława przez Komitet wybrana jest już gotowa. Ten fakt stwierdza uchwała Komitetu Wykonawczego z dnia 6 kwietnia b.r. w odpowiedzi na list Pana Wojewody Krakowskiego z dnia 11 marca b.r., w którym Pan Wojewoda postawił wniosek o przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów z tego powodu, że krypta jest już wykonana.

Przeszło dwa lata trwająca prowizorka i brak określonego przez Komitet terminu dla ostatecznego umieszczenia zwłok Marszałka Piłsudskiego, nadto pojawiające się wiadomości o nowych, zupełnie odmiennych projektach nawet co do miejsca, gdzie trumna ma zostać złożona, zmusiły mnie do ostatecznego załatwienia sprawy w niezłomnym przeświadczeniu, że czynię zadość odpowiedzialnym obowiązkom, które na mnie jako Polaku i rządcy Katedry Wawelskiej spoczywają. Dalszym motywem, wpływającym z czci dla Pamięci Marszałka Piłsudskiego, był wzgląd, że zwłoki, pozostając w krypcie Sw. Leonarda, wilgotnej pomimo po czynionych adaptacji i niezabezpieczona sarkofagiem, narażone były nadal na niebezpieczeństwo ujemnych dla stanu ich mumifikacji następstw.

Wreszcie jako biskup i stróż najdroższego sanktuarjum Polski, obowiązany do strzeżenia świętości miejsca Katolickiej Katedry, nie mogłem obojętnie pytrzeć, jak przez Katedrę przesuwali się rzesze ludzi nieraz obcych naszej wierze, które przybywały złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, równocześnie jednak niejednokrotnie zakłócały spokój, wymagany przez świętość miejsca w porze nabożeństw.

Głęboko przejęty powyższymi względami, przeprowadziłem z Komitetem Wykonawczym korespondencję, wyjaśniając swoje w tej sprawie stanowisko. Motywy, którymi się kierowałem, przedstawiłem także Panu Prezydentowi Prof. Ignacemu Mościckiemu, Najwyższemu Włodarzowi Rzeczypospolitej.

Wyłuszczone przezemnie motywy zostały, niestety, w odpowiedzi Komitetu pominięte milczeniem. Wobec tego, nie pozostało mi nic innego, jak zawiadomić Komitet Wykonawczy o terminie przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego z prośbą o wydalegowanie swego przedstawiciela.

Tak się też stało. Trumna złożona została na wieczny spoczynek w podziemiach Katedry Wawelskiej w Krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Krypta Marszałka Józefa Piłsudskiego została przed złożeniem w niej trumny, jako przystało na grobowiec katolika, poświęcona. Przeniesienie trumny dokonano z należytych szacunkiem i najwyższą troską w obecności przedstawiciela Kapituły Krakowskiej i Delegata Komitetu Wykonawczego, który jako lekarz od początku czuwał nad stanem mumifikacji zwłok Marszałka Piłsudskiego.

verte

W decyzji swojej kierowałem się jedynie i wyłącznie poczuciem obowiązku biskupa, na którym spoczywa wysoka odpowiedzialność za należyte zachowanie świętości miejsca w Katedrze i za zabezpieczenie stanu zwłok tych Wielkich w Narodzie, którzy w podziemiach Katedry spoczywają.

Uważam za właściwe podać to do wiadomości publicznej, kiedy z różnych stron decyzja moja i poprzedzające ją motywy są najzupełniej dowolnie tłumaczone.

Adam Stefan Sapieha
Xiążę Arcybiskup Krakowski

Kraków, dnia 24 czerwca 1937 r.

U C H W A Ł A

Wydziaku Wykonawczego Naczelnego Komitetu
Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego
z dnia 25 czerwca 1937 r.

Wobec tego, że p.Szyszko-Bohusz:

- a/ przekroczył zakres swoich kompetencji, wykonywując ważne szczególności architektoniczne, do czego przez Wydział Wykonawczy nie był upoważniony, a na co zużył pieniądze z sum na inne cele przeznaczonych;
- b/ wykorzystał swoje stanowisko Kierownika Budowy Krypty, w niesmaczny sposób dekorując tarczę herbu Marszałka swoim własnym herbem, ponadto umieszczając swój własny herb na płytach granitowych przed wieżą Srebrnych Dzwonów;
- c/ postąpił niełojalnie w stosunku do artystów Miszewskiego i arch. Dygata, którzy projektowali sarkofag, a których zniechęcił do wzięcia udziału w konkursie, przedstawiając im konkurs jako rzecz formalną i zgoła niepotrzebną;
- d/ zakomunikował, zgodnie z oświadczeniem p.Sejpa, że krypta jest całkowicie gotowa do umieszczenia w niej trumny Marszałka Piłsudskiego, co było niezgodne z prawdą;
- e/ oddał klucze od drzwi pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, choć znał już stanowisko Pana Prezydenta R.P., a następnie jak Piłat umyślnie obłudnie ręce i stworzył pozór, że był przeniesieniu zwłok przeciwny, uzyskując od ks. Sapięhy pismo, z którego rzekomo wynika, że P. Szyszko-Bohusz jest jego zamiarom przeciwny;
- f/ inspirował prasę w najwyższy sposób niełojalnie w stosunku do Wydziału Wykonawczego;
- g/ że w głębokim przekonaniu Wydziału był moralnym inspiratorem i sprawcą bolesnego konfliktu, Wydział Wykonawczy uchwała:

1. po zbadaniu przez wyłonioną w tym celu Komisję technicznej strony budowy krypty, po dokonaniu rozrachunku z sum przez p.Szyszko-Bohusza zużytych,

odsunąć p.SZYSZKO-BOHUSZA

od udziału w dalszych pracach nad kryptą;

2. zwrócić się do Pana Premiera z prośbą o usunięcie p.Szyszko-Bohusza z oficjalnego stanowiska, jakie zajmuje na Wawelu.

O Ś W I A D C Z E N I E

Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego
nadane przez P,A,T. w dn. 26.VI.1937 r.

W związku z oświadczeniem Ks. Metropolity Sapiehy, Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego stwierdza co następuje:

1. Nie jest zgodne z prawdą, jakoby decyzję Ks. Metropolity poprzedziła "szeroka korespondencja" z Wydziałem Wykonawczym. Albowiem korespondencja ta składa się zaledwie z dwóch listów ks. Metropolity Sapiehy i jednej odpowiedzi Wydziału Wykonawczego: w pierwszym z dnia 17 czerwca r.b. ks. Metropolita Sapieha zawiadomiał Wydział Wykonawczy o swoim postanowieniu przeniesienia trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego do nowej krypty, w drugim z dnia 20 czerwca r.b. oznajmia, że postanowienia swego zmienić nie może.
2. Nie jest zgodne z prawdą, jakoby miejsce spoczynku dla Marszałka Piłsudskiego było już gotowe. Wydział Wykonawczy, jak to już stwierdzono w oświadczeniu Przewodniczącego W.W., nie zatwierdził dokonanego przez p.rekt. Szyszko-Bohusza wykończenia krypty, żadna zaś Komisja fachowa ze strony Wydziału nie zbadała samej krypty i nie orzekła, czy znajduje się ona w stanie gotowym do umieszczenia w niej sarkofagu i trumny.
3. Nie jest zgodne z prawdą twierdzenie ks. Metropolity, jakoby dnia 11 marca zapadła uchwała Wydziału Wykonawczego, że miejsce spoczynku Marszałka Piłsudskiego jest już gotowe. Żadna uchwała tego rodzaju nigdy nie zapadła. Natomiast prawdą jest, że wojewoda krakowski zgłosił po rozmowie z p. Szyszko-Bohuszem wniosek o przeniesienie trumny i że do wniosku tego Wydział Wykonawczy na posiedzeniu swym z dnia 6 kwietnia r.b. ustosunkował się negatywnie, o czym p. Wojewoda został zawiadomiony listem Wydziału Wykonawczego z dn. 10 kwietnia r.b. Odpis tej uchwały otrzymał również ks. Metropolita Sapieha.
4. Nie jest zgodne z prawdą, jakoby zwłoki w krypcie Św. Leonarda w istniejącym stanie rzeczy były narażone na niebezpieczeństwo. Natomiast prawdą jest, że zwłoki były pod opieką Komisji Lekarskiej i bez żadnych ujemnych następstw mogły w dalszym ciągu w krypcie św. Leonarda pod tąż opieką pozostawać.
5. Nie jest zgodne z prawdą, jakoby trumna Marszałka Piłsudskiego przeniesiona została w obecności delegata Wydziału Wykonawczego, gdyż nikt z członków Wydziału aktowi temu nie asystował. P. mjr. dr. Kaliciński nie jest członkiem Naczelnego Komitetu, nie zasiada w Wydziale Wykonawczym, przybył zaś do Krakowa z inicjatywy Komisji Lekarskiej, czuwającej nad ciałem Marszałka Piłsudskiego.
P. mjr. dr. Kaliciński przybywszy do krypty św. Leonarda oświadczył obecnemu w krypcie duchowieństwu, że nie jest przedstawicielem Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego i że akt przeniesienia trumny odbywa się wbrew woli Pana Prezydenta, Pana Marszałka Smigłego-Rydzka, wbrew woli Rządu i Wydziału Wykonawczego.

Wreszcie Wydział Wykonawczy stwierdza, że przeniesienie trumny odbyło się bez wiedzy i woli najbliższej rodziny Marszałka Piłsudskiego.